

## Operacje pod mikroskopem

Prawie jedna trzecia wypadków przy pracy — to urazy rąk. Straty, jakie z tego tytułu ponosi gospodarka są olbrzymie: długotrwała absencja pracowników, często nieuleczalne kalectwo ludzi, zmuszonych do zmiany kwalifikacji zawodowych lub przejścia na rentę inwalidzką. Wypadkom tym ulegają najczęściej ludzie młodzi, w wieku 20—40 lat.

Problematyką leczenia urazów rąk oraz przywracania poszkodowanym sprawności fizycznej i zawodowej na (Dalszy ciąg na str. 2)

Cena 50 gr



Lódź, czwartek 1 lutego 1973 roku

Rok XXIX

Nr 27 (7618)

# DZIENNIK ŁÓDZKI

- ★ Sklepy „Hortexu“ w NRD i CSRS
- ★ 6 tysięcy ton jabłek z Libanu
- ★ Pomidory z Egiptu i Algierii

## Coraz wyższy eksport i import

Po wyjątkowo pomyślnym dla Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego „Hortex” roku ubiegłym, który w zakresie eksportu przyniósł najlepsze z dotychczas uzyskanych wyników, gdyż blisko 150 mln zł dew. — w bieżącym nastąpi dalszy wzrost sprzedaży produktów ogrodniczych — świeżych warzyw, owoców i ich przetworów. Dąży się do zaktywizowania eksportu, przede wszystkim mrożonek i przetworów.

Rozwijaną normą „wychodzenia” z polskimi produktami (Dalszy ciąg na str. 2)

## W Wietnamie pld. wygasają ostatnie ogniska walk

- ◆ Sajgon odrzucił projekt wyborów w lipcu
- ◆ Konsultacje DRW — ZSRR
- ◆ Kissinger uda się do Hanoi
- ◆ Wojna w Kambodży i Laosie

W środę, czwartego dnia po wejściu w życie zawieszenia broni, wojska sąjgońskie kontynuowały operacje zbrojne przeciwko siłom patriotycznym w kilku prowincjach Wietnamu południowego, jednak w części okolic tego kraju walki wygasły.

W Paryżu minister spraw zagranicznych TRR RWP pani Nguyen Thi Binh oświadczyła w wywiadzie dla telewizji francuskiej, że jej rząd zaproponował, aby wybory w Wietnamie południowym odbyły się 6 miesięcy po wejściu w życie porozumienia pokojowego (tj. w końcu lipca br.), ale Sajgon nie przystał na ten termin.

Po powrocie do wioski ta wietnamska kobieta zastała tylko ruiny na miejscu, gdzie dawniej stał jej dom. W pobliżu wioski nadal stacjonują oddziały sąjgońskie, które naruszają porozumienie prowadząc incydenty zbrojne. N/z: czolg armii sąjgońskiej w czasie patrolu. CAF — UPI — telefoto



W Sajgonie wiceprezydent USA Agnew kontynuował w środę rozmowy z Thieu, rozpoczęte poprzedniego dnia. Agnew odwiedził także Kambodżę.

Lotnictwo amerykańskie kontynuuje bombardowanie Laosu (dokładnie terenów opanowanych przez laotańskie siły patriotyczne). W nalotach biorą udział superfortece „B-52”.

Korespondent AFP w Phnom Penh pisze o toczących się nadal walkach w Kambodży.

W środę odbyło się spotkanie członka Biura Politycznego, sekretarza KC KPZR M. Susłowa, sekretarza KC KPZR K. Katuszowa i członka KC KPZR ministra spraw zagranicznych A. Gromyki z członkiem Biura Politycznego Partii Pracujących Wietnamu, wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych DRW, Nguyen Duy Trinhem. Omawiano problemy dalszego rozwoju braterskiej przyjaźni i współpracy między ZSRR a DRW, sytuację w Wietnamie w związku z podpisaniem w

Paryżu porozumienia o zaprzestaniu wojny i przywróceniu pokoju, a także wiele innych problemów interesujących obie strony.

Rzecznik Białego Domu ożnajmiał, że 10 lutego br. do Hanoi uda się doradca prezydenta USA, Henry Kissinger, aby omówić stosunki między Stanami Zjednoczonymi a DRW po zakończeniu wojny wietnamskiej.

## Rozmowy D. Rockefellera w Polsce

31 stycznia przybył do Polski prezes Rady Nadzorczej „Chase Manhattan Bank” — David Rockefeller z małżonką.

Towarzyszą mu wiceprezes banku Josef Verner Reed, Michael W. Curran oraz dyrektor wiedeńskiego biura Chase Manhattan Bank, Oswald E. Judar.

W godzinach popołudniowych D. Rockefeller został przyjęty w MSZ przez ministra spraw zagranicznych, Stefana Olszowskiego.

W tym samym dniu amerykański gość odbył także rozmowy z ministrem finansów, Stefanem Jędrzejewskim, ministrem handlu zagranicznego, Tadeuszem Olechowskim oraz prezesem Rady Nadzorczej Banku Handlowego, Henrykiem Kisielcem.

W toku rozmów poruszono szereg problemów z zakresu polsko-amerykańskich stosunków handlowo-finansowych.

## Korespondencja z Jugosławii

Walka z nadużyciami gospodarczymi, kradzieżami mienia społecznego, różnymi malwersacjami i kombinacjami, od wielu już miesięcy jest częstym tematem poruszonym w Jugosławii. Jak wielokrotnie podkreślał przywódcy polityczni, przestępczość gospodarcza naraża społeczeństwo na duże straty. Jest jedną z ważnych przyczyn znaczących różnic w stanie majątkowym, źródłem środków na budowę willi i nabywania luksusowych samochodów oraz wysokich kont — często w bankach zagranicznych.

Szczególnie drastycznym tego przykładem jest niewątpliwie największa po wojnie afera gospodarcza w Jugosławii, związana z przedsiębiorstwem „Metalium”. Swoją epilog znalazła ona właśnie przed kilku-

## Więcej studentów

Za trzy lata — w 1975 r. — uczelnie przyjmą o kilkanaście tysięcy więcej niż obecnie studentów. Wzrost ten uzależniony jest przede wszystkim od tzw. bazy lokalowej uczelni — sal wykładowych, laboratoriów, domów studenckich i stołówek. Niemniej jednak, nawet w przypadku, kiedy budowlani nie wykonają planów — liczba studentów i tak będzie większa, niż obecnie. Wymaga bowiem tego gospodarka, czekająca na nowe kadry wysoko kwalifikowanych specjalistów. Nie bez znaczenia jest też fakt, że coraz więcej młodzieży stara się o przyjęcie na studia i coraz więcej kandydatów zdaje egzaminy wstępne z dobrymi i bardzo dobrymi wynikami. Z

jednej więc strony chodzi o zaspokojenie potrzeb kadrowych gospodarki, z drugiej zaś — o zagwarantowanie miejsca w uczelni wszystkim tym, których zdolności i wiedza predestynują do podjęcia studiów.

Liczbę przyjmowanych na studia określają same uczelnie. One bowiem najlepiej znają swoje możliwości w tym zakresie. Największy wzrost liczby studentów zauważalny będzie w tych uczelniach, które obecnie dysponują dość dobrymi warunkami lokalowymi i sporą liczbą pracowników naukowo-dydaktycznych. Szanse na zwiększenie liczby studentów mają też te uczelnie, które w najbliższych 2—3 latach poprawią zdecydowanie swoje warunki lokalowe.

## Pomyślny styczeń w gospodarce

Minął pierwszy miesiąc pracy w nowym, 1973 roku, który w dużej mierze zdecydował o realizacji całej obecnej 5-latki. Nie ma jeszcze pełnych podsumowań wyników styczniowych, jednak informacje uzyskane w resortach gospodarczych i licznych zakładach produkcyjnych wskazują, że od pierwszych dni tego roku utrzymujemy wysokie tempo pracy i produkcji.

Rzecz w tym, aby również w nadchodzących miesiącach tempo to nie tylko utrzymać, ale jeszcze bardziej zwiększyć. To zaś wymagać będzie usunięcia istniejących w przedsiębiorstwach trudności i niedomagań. Sygnalizują je korespondenci PAP, którzy pisząc o dobrych efektach pracy i zaangażowaniu załóg, odnotowują równocześnie ujemne zjawiska w niektórych zakładach, jak słaba dyscyplina pracy, nadmierne absencja, czy opóźnianie dostaw z kooperacji.

Charakterystyczną cechą tegorocznego stycznia jest wydatny wzrost produkcji we wszystkich podstawowych gałęziach przemysłu. W stosunku do stycznia ub. r. produkcja przemysłu ciężkiego zwiększyła się

o 11,5 proc., przemysłu maszynowego — o 16—17 proc., chemicznego — o 17,5 proc., przemysłu lekkiego — o 13 proc. Dobre przygotowanie w zeszłym roku budynków w stanach surowych, pozwoliło na oddanie do użytku w styczniu br. dwa razy więcej mieszkań

niż w tym samym miesiącu 1972 r. Efektem styczniowej pracy załóg budowlanych są nowe mieszkania dla 4 tys. rodzin. Również przemysł materiałów budowlanych znacznie zwiększył — bo o 19,2 proc. — produkcję w porównaniu ze styczniem ub. roku.

W tempie szczególnie szybkim rosła produkcja wyrobów najbardziej przez gospodarkę poszukiwanych. Np. między elektrolitycznej dostarczono więcej niż o 27,7 proc. ołowiu o 17,5 proc., rur stalowych prawie o 15 proc. W chemii znacznie zwiększono produkcję nawozów sztucznych, amoniaku

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Układu Warszawskiego

W lutym 1973 r. w Warszawie odbędzie się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — uczestników Układu Warszawskiego.

Na posiedzeniu zamierza się rozpatrzyć zagadnienia bieżącej działalności wojskowych organów Układu Warszawskiego.

## W Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych

### Projekty nowych przepisów o pomocy społecznej

Podstawą dyskusji jaka toczyła się na forum Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych był projekt nowych resortowych wytycznych dotyczących REALIZACJI ZADAŃ POMOCY SPOŁECZNEJ.

Podstawowe zadania w tej dziedzinie spoczywać mają na radach narodowych, z którymi współdziałać będą organizacje społeczne.

Opieka społeczna musi być traktowana na równi z opieką zdrowotną — podkreślał posłowie. Należy doprowadzić do takiej sytuacji, by obowiązek niesienia pomocy społecznej nabrał rzeczywistej cech po-

wszechności. W tym też kontekście widzieć należy konieczność zwiększenia pomocy społecznej niesionej ludziom starszym, zwłaszcza na wsi.

Jak poinformował wicemin. zdrowia i opieki społecznej Ryszard Brzozowski — poważne zaplecze dla tej działalności stanowić będą już w najbliższej perspektywie powoływane w kraju zespoły opieki zdrowotnej, na których będą ciążyły zadania również w zakresie pomocy społecznej.

Wiele uwagi poświęcili posłowie działalności PCK, który

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Oni polecają z Rosjanami

W ramach radziecko-amerykańskiej współpracy w badaniu przestrzeni kosmicznej w lipcu 1975 r. ma nastąpić połączenie radzieckiego pojazdu „Sojuz” z amerykańskim „Apollo” na orbicie, 39 bm. NASA zaprezentowała załogę „Apollo”, która weźmie udział w eksperymencie. N/z: od lewej — D. Slayton, V. Brand i dowódca T. Stafford.



CAF — UPI — telefoto

## Cudem ocaleni

W nocy z wtorku na środę wydarzyła się katastrofa samolotowa na fiordzie Oslo w pobliżu lotniska Fornebu. Samolot po starcie z niewiadomych przyczyn nie mógł się

wznieść i runął na lód. Cienka warstwa lodu utrzymała kadłub samolotu zaledwie przez kwadrans. Po 15 minutach lód się załamał i woda pochłonięła maszynę, z której w ostatniej chwili wydostali się pasażerowie i załoga.

Dwusilnikowy odrzutowiec typu „DC-9” należący do towarzystwa lotniczego SAS, startował z międzynarodowego lotniska Fornebu do rejsu na północ Norwegii. Wśród pasażerów jest tylko kilka osób rannych.

## Kalisy największej afery gospodarczej

rych większość wywieźli w dewizach za granicę. Udzielił pozostałym sześciu sądzonych sprawców afery był w dokonanych nadużyciach znacznie mniejszy.

Jakkolwiek wina skazanych była oczywista, w ciągu półtoramiesięcznego procesu sąd zagrebski miał niełatwe zadanie rozszyfrowania jej tajników i szczegółów.

W telegraficznym skrócie „działalność trzech organizatorów afery przedstawia się następująco. Wraczaricz wpadł na pomysł zorganizowania eksportu za granicę nikomu niepotrzebnych filtrów. W drodze różnych machinacji uzyskiwano na ten cel kredyty eksportowe z banków, za które zakładano za granicą prywatne przedsię-

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Wszystko było oszustwem

kości 247 milionów dinarów (przy czym według niektórych ocen suma ta jest większa). Z sumy tej trzej główni winowajcy — dyrektor „Metalium”, L. Wraczaricz i jego współpracownicy P. Velkovicz i inż. M. Medek przywłaszczyli sobie ponad 55 milionów dinarów, któ-

## BAKTERIE oczyszczają miedź...

Bakterie pomagają górnikom zagłębia miedziowego w Kazachstanie w... oczyszczaniu rud miedzi. Ten śmiały eksperyment zastosowali niedawno w praktyce naukowcy z Akademii i tamtejszego Instytutu Mikrobiologii i Wirusologii Akademii Nauk Kazachstańskiej SSR. Uczenni radzieccy wcześniej, podczas żmudnych badań, stwierdzili, że istnieje możliwość wykorzystania drobnoustrojów niektórych gatunków do oczyszczania rud miedzi na drodze biogennej. Drobnoustroje wykazały w tych procesach większą aktywność niż niektóre związki chemiczne.

## Trzęsienie ziemi w Meksyku

We wtorek wieczorem Meksyk nawiedziło poważne trzęsienie ziemi. Zginęło 14 osób, a ponad 100 odniosło rany. Kataklizm nawiedził m. in. miasto Guzman, położone w odległości ok. 200 km na południowy zachód od Guadaluajary.



## AUTOSUGESTIA CZY KONIECZNOŚĆ?

# WYKONANIE CORAZ GROŹNIEJSZA

Coraz częściej docierają do nas ostrzeżenia lekarzy przed nadmiernym zżywaniem leków. Lekomania — a więc systematyczne sięganie po pigułkę mającą uzdrożyć — staje się bowiem w wielu krajach, zwłaszcza wysoko uprzemysłowionych, poważnym zjawiskiem społecznym. Coraz powszechniejszy staje się nałóg nieustannego zżywania leków przy każdej zmianie samopoczucia. Jak obliczają statystycy, w ciągu dziesięciu lat zużycie leków wzrasta w świecie przeciętnie o 200—300 proc., w Polsce nawet o 400 proc., a więc zwiększa się w stopniu nieproporcjonalnym do wzrostu liczby ludności i przypadków zachorowań. Towarzyszy temu stale rosnąca liczba nowych specyfików farmaceutycznych pojawiających się na światowych rynkach.

Zjawiska te od dawna niepokoją lekarzy. Rosnącej liczbie tzw. tabletkomanów coraz częściej towarzyszą bowiem choroby będące następstwem nadmiernego zżywania leków. Interesujące są badania przeprowadzone niedawno przez amerykańskich lekarzy, którzy obliczyli, że około 6 proc. osób wymagających w ciągu roku leczenia szpitalnego — to ofiary tzw. „przeleceń”. Ponadto około 50—60 proc. pacjentów przychodzących po poradę do lekarza otrzymuje leki i specyfiki tylko na skutek własnych sugestii, gdy w rzeczywistości nie cierpią oni na żadną chorobę.

Do najpopularniejszych leków wydawanych na receptę należą antybiotyki. Badania w 76 szpitalach amerykańskich wykazały, że w ciągu jednego tylko roku aż 89 tys. pacjentów otrzymało je niepotrzebnie. Znaczna część tych osób w ogóle ich nie potrzebowała, a wielu pacjentów z pozostałej grupy, którym przepisano antybiotyki, zażyło je niewłaściwie. Słowem leki te przyniosły odwrotny skutek od zamierzonego.

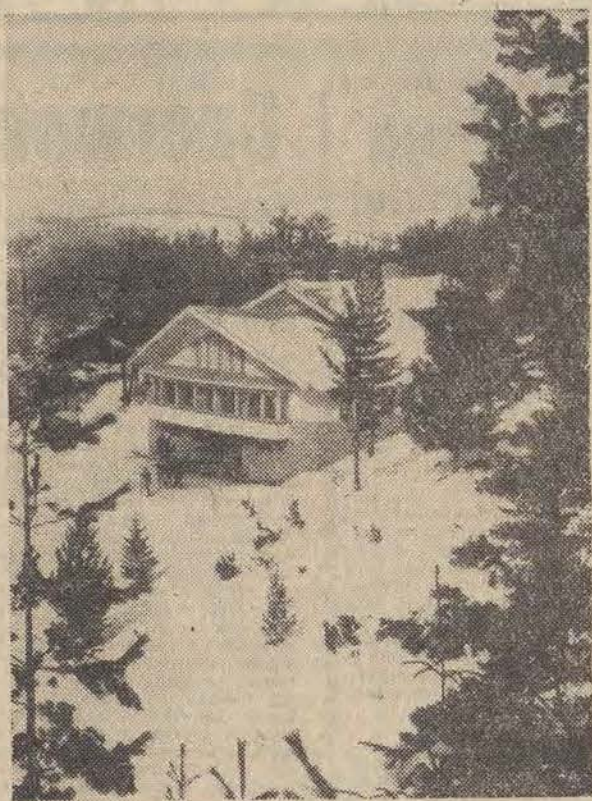
Równie popularne są, zwłaszcza na Zachodzie, środki uspokajające. W 1970 roku np. w Stanach Zjednoczonych wykupiono aż 220 mln tych leków na receptę. Specyfiki o takim charakterze zżywał co trzeci Amerykanin.

U nas także coraz częściej przyzwyczajamy się do nieodłącznej pigułki mającej zmniejszyć nasze cierpienia. Do najczęściej używanych na-

leżą tabletki od bólu głowy, których rocznie konsumujemy blisko 900 mln sztuk. Często zżywana jest też polopiryna (sprzedaje się ok. 140 mln tabletek rocznie) i aspiryna (około 200 mln tabletek rocznie). O ogromnym powodzeniem cieszą się też witaminy, zwłaszcza multivitamina i witami-

na. Zwiększając się zapotrzebowanie na różnego typu leki powoduje, że lekarze coraz częściej alarmują i ostrzegają przed szkodliwością ich zżywania bez konsultacji z lekarzem. Nie ma bowiem leków obojętnych dla zdrowia, są jedynie mniej lub bardziej szkodliwe. Powinni o tym pamiętać wszyscy, którzy sięgają z niefrasobliwością po tabletkę mającą zlikwidować ból głowy, przynieść sen, czy uspokoić nerwy.

## Zima w Bułgarii



Dla przeciętnego cudzoziemca Bułgaria to plantacje róż i ciepłe morze z pięknymi plażami. A przecież dotyczy to jednego sezonu; w drugim — w okresie od połowy grudnia do połowy kwietnia — Bułgaria oferuje doskonałe warunki amatorom sportów zimowych i odpoczynku w górach. Od sześciu lat specjalnością bułgarską są rajdy narciarskie — dyscyplina obejmująca marsze, wspinaczkę i zawody ratowników (transport „kontuzjowanych”). Uczestniczące w międzynarodowych zawodach w Lecco (Włochy) ekipy bułgarskie zaliczane są do najlepszych w Europie. Dowodzi to, że mają świetne warunki treningu.

Masyw Rila (południowo-zachodnia Bułgaria) stanowi dobrze zagospodarowany rejon turystyki górskiej, a trasa Rila—Pirin przez przełęcz Predel należy już do klasycznych. Najwyższym szczytem Rilę — i jednocześnie największym wzniesieniem na Półwyspie Bałkańskim — jest Musala (2925 m n.p.m.). Czynna jest tam stacja meteorologiczna i stacja naukowa Bułgarskiej Akademii Nauk.

N/z: baza turystyczna Mallovia w górach Rila.  
CAF — Zentralfoto

Jak opisać urodę i dawną wspaniałość zamku, kiedy zamiast murów stoją martwe kikuty ruin? Niewdzięczny to temat dla filmowca. A jednak Bogdanowi Dziworskiemu udało się wyzorać z tej kupki gruzu rzecz interesującą i pełną mrocznego uroku. Dzięki pięknym zdjęciom i nastrojom, jakim ulegamy oglądając ten film, ożywiają ruiny zamku w Ujeździe. Wystarczy przymknąć oczy, by dokładnie zobaczyć jego komnaty, przeżyć zdarzenia, z których każde pozostawiło tu swój ślad.

Z tego co dotąd napisałam wynikać może, że „Krzyż i topór” jest filmem sentymentalnym i ekliwym. Nic podobnego. Zawiera on sporą dawkę ironii i kpiny, a także stanowi ostrzeżenie przed prymitywnym barbarzyństwem naszych czasów. Oto bowiem

## CO DZIŚ STRASZY W ZAMKU?

na dziedzińcu zamkowym odbywają się zabawy wiejskie przy wórze granego przez kłępską kapele, przeboju Butterly i in. Zamek okazuje się też znakomitą sceną dla manewrów strażackich i wypasania bydła. To nie duchy, nocne mamidia, to ludzie i ich beznamiętna strasza dziś na zamku. Ich poczynania mają taki sam efekt jak najzdary szwedzkie, tyle że pod tymi gruzami nikt już nie gnieje.

„Krzyż i topór” jest debiutem reżyserskim utalentowanego operatora B. Dziworskiego i z tej choćby racji należałoby go przedstawić naszym Czytelnikom. Dyplom w PWSFTiit uzyskał w 1963 r. Potem pracował w Kronice Filmowej, realizował filmy dla WFO, WFD, TV, dwa lata przebywał też w Bułgarii. Nagrody: za najlepsze zdjęcia na festiwalu etud filmowych (Warszawa, 1963), trzecia nagroda MKiS na ubiegłorocznej wystawie fotografii w Krakowie, nagroda krytyki filmowej na festiwalu filmowym w Krakowie za najlepsze zdjęcia do filmu „Mieć 16 lat” i Grand Prix

za „Cytat z raportu UThanta” w Katowicach 1972.

Warto dodać na koniec, że B. Dziworski zrealizował jeden jeszcze film krótkometrażowy pt. „Gdziekolwiek”, a także jest autorem zdjęć do filmu A. Królikiewicza pt. „Na wylot” (osnutego na kanwie głośnej sprawy Maliszów), który niebawem wejdzie na ekrany, oraz do filmu „Brzydkie kaczątko” — będącego debiutem fabularnym świetnego młodego dokumentalisty — T. Zygady. A własny debiut fabularny? Pewnie niebawem w zespole „Silesia”. Będzie to film telewizyjny o cyrku.

L. H.

# Wszystko dzień AWANS, ale jak...?

Stara to prawda, że człowiek uczy się dopiero po studiach. I prawda najprawdziwsza, Studia bowiem, jeśli mają być rozsądne

i nowoczesne, powinny — i przeważnie tak bywa — serwować wiedzę podstawową. I teraz tak: realizując bezkrytycznie hasło o forowaniu mło-

dzieży bywa, że młodego człowieka, który wykazał się jakąś taką aktywnością, a czasem i... sprytem, stawia się od razu na odpowiedzialność kierownicze

stanowisko. Szczęście jeśli jest on absolutem stosownego, lub pokrewnego kierunku studiów, wtedy uczy się szybko i może z niego po pewnym czasie wyrosnąć pełnoprawny kierownik, naczelnik, dyrektor. Ale zanim do tego dojdzie ileż kosztuje jego brak doświadczenia?

Opowiadają ludzie orientowani, iż np. przepisy kolejowe, lub przepisy pocztowe, a także zbudowane z nimi pewnie zbyczajowa rozstrzygnięcia obejmują tak wielki obszar wiedzy, że trzeba się w to „wżywać” latami.

W biurze projektów, gdzie trzeba inaczej, nowoczesniej spojrzeć na rozwiązanie wdrażania, czy wentylacji w wieżowcu, w fabryce gdzie bez kompleksów i obciążenia trzeba spojrzeć na konstrukcję urządzenia, które jest za ciężkie i zbyt skomplikowane bo skonstruowano je dawno, dawno temu — tak, tam potrzebna jest młodość, świeży umysł, energia dla walenia o realizowanie nowych zamysłów...

Lecz tam, gdzie potrzebne jest życiowe doświadczenie, rozważa, spokój — tam już awans wymaga namysłu. Przy czym oczywiście nie można zagadnienia rozpatrywać w ten sposób, że porównamy stan jaki jest dziś, w zatrzymaniu sytuacji. W tej sprawie trzeba ją widzieć w rozwoju, dialektycznie, rozumnie. A owa rozumność odnosi się oczywiście do każdej działalności na rzecz ogółu i wśród ogółu.

Więc może lepiej i jaśniej wyłożyć rzecz w sposób następujący: są stanowiska, są galerie administracji, zarządzania, gospodarowania, kierowania lub organizowania, gdzie do stanowisk kierowniczych dopuszczają można, należy i trzeba ze społecznego punktu widzenia ludzi, którzy w tej dziedzinie „zrobić zjedli”, którzy przeszli całą drogę „szczębel po szczeblu”, poznali wszelkie tajniki zawodu, spraw, organizacji. A więc także ludzie, którzy wypracowali w obranie kłębny doświadczenie, tym samym okazali autentyczne nia zainteresowanie.

I są oczywiście dziedziny życia publicznego, instytucje, organizacje, przedsiębiorstwa gdzie doświadczenie nie jest kierownikowi niezbędne. W każdym razie nie stanowi ono wartości szczególnej, a przeciwnie, na plan pierwszy wysuwa się potrzeba działania energicznego, ryzykownego nawet, pełnego temperamentu i odwagi. Właśnie: odwagi, która powinna być, a niestety tylko bywa, nieodłącznym atrybutem młodości.

A w ogóle autorowi chodziło głównie i przede wszystkim o to, by przypomnieć, lub zwrócić uwagę na konieczność kierowania się zdrowym rozsądkiem. Zawsze i wszędzie. Wszystkie akty normatywne, zarządzenia, uchwały i zalecenia kierownictwa partynjo-rządowego do tego się właśnie sprawnie odwołują w samej rzeczy, do apelu o zdrowy rozsądek, o działanie przede wszystkim mądre, więc także które z wielką możliwością wpływa w danym momencie najlepiej.

J. P.

## Prawo i życie

„Ob. T. Z. pracował w zakładach metalowych (...) od września 1967 r. do 7 listopada 1970 r. w charakterze robotnika magazynowego. Był pracownikiem obowiązkowym. Ze swej pracy wywiązywał się należyte. Zwolniony przez zakład w drodze ustawowego wypowiedzenia w związku z reorganizacją magazynu.”

Tak brzmi opinia wystawiona przez Głównego Specjalistę od spraw Kadr i Szkolenia. Ten sam specjalista skierował nieco wcześniej do działu osobowego zakładów pismo następującej treści:

„W związku z oddaniem przez dyrektora handlowego kombinatu do dyspozycji kadr ob. T. Z. i brakiem możliwości zatrudnienia na innym stanowisku (pracownicy odmawiają pracy z w/w nie chcą być posiadaczem o złodziejstwo) proszę z dniem 24 bm. wypowiedzieć wspomnianemu umowę o pracę po ustawowych uzgodnieniach przewidzianych układem zbiorowym”.

Cóż to za kłopoty sprawiał pracownik magazynu towarzyszom pracy, specjalistom od spraw kadr i szkolenia, dyrektorowi — wreszcie całemu kombinatowi? Dlaczego dostał dobrą opinię, skoro ludzie nie chcieli z nim pracować? Jacy ludzie nie chcieli?

Postanowiłam odpowiedzieć na te pytania.

Należy zacząć od tego, że ob. T. Z. nie zgodził się z wypowiedzeniem i zwrócił się do Zakładowej Komisji Rozjemczej domagając się przywrócenia go do pracy w zakładach i przyznania odszkodowania. Twierdził bowiem, że umowa o pracę została z nim rozwiązana tylko dlatego, że domagał się ukrócenia stwierdzonych przez niego nadużyć. Komisja Zakładowa nie widziała jednak uchybień w wypowiedzeniu, Orzeczenie Komisji Rozjemczej, oddalające wnioski ob. T. Z. zostało jednak uchylone przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Metalowców. Cóż się bowiem okazało po prawidłowym zbadaniu sprawy przez instytucję spełniającą

rzetelnie swe ustawowe obowiązki: „znajdujące się w aktach sprawy dokumenty wskazują na przejawianie przez powoda szerokiej inicjatywy zmierzającej do zwalczania nadużyć dotyczących mienia społecznego, postępowanie dowodowe nie wyjaśniło zaś czy wypowiedzenie umowy o pracę nie było ze strony pracodawcy aktem swoistej represji za taką działalność pracownika”.

Sprawę przejął Sąd Powiatowy, bowiem pracownik tam skierował swoje roszczenia. Wynik? Niekorzystny dla ob. T. Z. Sąd orzekł, że wypowiedzenie pracy było wynikiem kompresji etatów, zmniejszenia powierzchni magazynowej, w którym był zatrudniony i obrotów w magazynie o 20 proc. A dlaczego wybór padł na T. Z.? Dlatego, że... pił w przeszłości alkohol

## „Nadmiernie pobudzony” ...?

z tego powodu miał już raz wypowiedzenie — później anulowane. (O „piću” — później). Sąd uznał, że: „Skargi były wyolbrzymione, a ich autor wykazywał nadmierną pobudliwość w szukaniu sprawców różnych nieprawidłowości. Dyrekcja sprawdziła te skargi i żadnych uchybień o których była w nich mowa — nie stwierdziła”.

Sprawdźmy i to. Mamy protokół kontroli zakładowej przeprowadzonej w dniach 19 — 21 X. 1970 r. na skutek pisma, które T. Z. skierował do władz partyjnych. Relacje z czynności dokonywanych przez zespół ujęte są w przejrzystą formę, z odnośnikami do załączników. I np. czytamy: „na stronie pierwszej pisma ob. T. Z. zarzuca, że w styczniu został sporządzony protokół zniszczenia na lożyiska i tuleje wartości około pół miliona złotych. Kontrola stwierdziła, że fakt powyższy miał miejsce nie w styczniu 1968 lecz... we wrześniu 1967. Były to zapasy zbędne i niepełnowartościowe”. Dalej wylicza się wszystkie efekty kontroli w konfrontacji z zarzutami

i w zasadzie wszystko się potwierdza z tym, że np. zapasy nie zostały zakopane lecz są przechowywane jako niepełnowartościowe. A wszystko — w konkluzji wynikało z normalnego toku działania przedsiębiorstwa. „Podsumowano” też ob. T. Z.: „może nie znać przepisów o odpowiedzialności wywołania i likwidacji nietypowych części zamiennych, urealniania zapasów magazynowych itp. Brak zaufania do czynników kontrolnych, gospodarczych i politycznych przedsiębiorstwa cechuje osobowość ob. T. Z.”

Rozprawa rewizyjna. Sąd Wojewódzki wnikliwie zagłębił się w dokumentację niecodziennej sprawy, stwierdzając, że należy ona do rzędu tych, w których materiał dowodowy powinien być szcze-

gólnie i wszechstronnie rozważony. Ponadto pożądana jest inicjatywa sądu w wyjaśnieniu rzeczywistej treści stosunków jakie miały miejsce pomiędzy pracownikiem i zakładem. A na ten temat powiedzieli coś niecoś świadkowie, tylko nie zwrócili uwagi na treść zeznań. Potwierdzili bowiem fakty niepokojące naszego bohatera, jak i znamieny fakt, że po jego zwolnieniu przyjęło do magazynu innego pracownika. Jeden ze świadków stwierdził, że T. Z. miał nieprzyjemności w związku z meldowaniem o złomowaniu przedmiotów, które nie powinny iść na złom i innych wypadkach, które nazwalibyśmy delikatnie niegospodarnością. Jeden z kierowników powiedział nawet że „ma już powyżej uszu T. Z., który „wtrącał się w nie swoje sprawy”.

O tym, że mieli go „powyżej uszu” świadczy przeniesienie z magazynu pod dachem do pracy na wolnym powietrzu, mimo że pracownik miał już 62 lata. Odczuł to jako szkodliwe dla jego interwencji, wynikające z troski o państwowe mienie.

A co było z pićm alkoholu? Pochopnie i chyba celowo obciążono T. Z. takim zarzutem. Są zeznania świadka, który znał okoliczności alkoholowego wydarzenia bez udziału T. Z.

Zakwestionowano protokół z kontroli zakładowej: czy członkowie komisji oceniający zarzuty T. Z. mieli dostateczne wiadomości z zakresu gospodarki materiałowej? Czy może zadowolili ich tylko formalny porządek? Przeciwny obywatel może mieć zastrzeżenia do takiej gospodarki jeżeli nie wie dlaczego materiały sprowadzone za ciężkie pieniądze z zagranicy okazały się potem zbędne i niepełnowartościowe i kto do tego dopuścił? I dlaczego muszą być złomowane? Może przydałyby się innym zakładom? Niepokoić musi i powinno pracownika to, że otrzymuje mniej materiału do magazynu niż mu awizowano, jeśli nie wie dlaczego tak się stało. Obywatela T. Z. niepokoiło i chciał wiedzieć, dlatego interweniował.

Sąd będzie rozważał wszystkie elementy tej sprawy żeby dać odpowiedź na pytanie czy sprawy te mogły ob. T. Z. jako współgospodarza z zakładów „nadmiernie pobudzać” do szukania sprawców domniemyanych przez niego strat.

Ogromny zakres zadań podjął sąd, dlatego zakończenie sprawy przeciąga się. Ale nie tylko o ob. T. Z. w niej chodzi. Ma ona szeroki aspekt gospodarczy i stanowi dobrą ilustrację do ostatniej dyskusji na naradzie aktywu partyjnego i gospodarczego kraju. Tam dużo mówiono na temat obowiązkowej wrażliwości każdego pracownika na gospodarkę materiałową zakładu, na oszczędności surowca, na ład i sens w organizacji pracy. Nie ma ludzi „nadmiernie pobudzonych” jeżeli chodzi o te sprawy. Natomiast źle jest, jeżeli ich uczuciowość i docieklliwość z niej wynikające wywołują niechęć sięgającą „wyżej uszu”.

ZOFIA TARNOWSKA

## Odlewnia na Zgierskiej rozpoczęła pracę

Nowa odlewnia Łódzkiego Przedsiębiorstwa Metalowego P.T. rozpoczęła pracę. Wzorną w przekazaniu tej ważnej dla przemysłu metalowego inwestycji uczestniczył wiceprezident Zarządu P.T. — J. Morawiec i przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej i Przem. Teren. — T. Jujka.

Odlewnia na Zgierskiej jest w głównej mierze dziełem samych metalowców, którzy przeprowadzali społecznie przy jej budowie 5 tys. godzin. Z grona ofiarnej załogi wymienimy choćby formierzy: W. Frackowskiego, S. Lewińskiego, R. Pawelczyka, piecowego C. Gołobiewskiego, brygadziście W. Rosę i kierownika odlewni Z. Walczaka.

Nowy zakład zapewni ludzom dobre warunki pracy, a gospodarce dodatkowy milion zysku. Dodajmy, że w ogólnej wartości zobowiązań podjętych przez LPM PT — nowa odlewnia zadeklarowała 1,5 mln zł. (rg)

## Czerwony kur nadal groźny

PRZEZ 2 KOLEJNE LATA POŻARY POWSTAŁE NA TERENIE M. ŁODZI POWODUJĄ STRATY RZĘDU 10—11 MLN ZŁ. MIMO ŻE IŁOŚĆ POŻARÓW MAŁEJE — STRATY SYSTEMATYCZNIE ROSNĄ.

**W** 1971 r. zanotowano kilkadziesiąt pożarów, których skutkami były straty wartości 9,7 mln zł. W rok później liczba pożarów zmniejszyła się nieco, zaś straty wzrosły już do 11,3 mln zł. Potencjalnych źródeł pożaru to znaczy fabryki i zakłady pracy, ciągle przybywa. Na Nowych Sadach i Dąbrowie powstają nowe zakłady o olbrzymich powierzchniach zabudowy — Fabryka Dywanów im. T. Ażjona, Zakłady „Polańki”. W centrum miasta powstają wysokie budynki do 24 kondygnacji. Stopień chemizacji i automatyzacji przemysłu będzie stale wzrastał. Wiąże się to z zupełnie nowymi zadaniami dla straży pożarnych, z koniecznością przygotowania dużej ilości specjalnych środków gaśniczych, zwiększeniem ilości kadry. Główną troską w tych warunkach powinno się stać należyte zabezpieczenie wszelkich obiektów przed pożarami, poprzez stosowanie samoczynnych urządzeń gaśniczych, systemów alarmowych i wyposażenia w nowoczesny sprzęt, szeroko rozwinięta profilaktyka, upowszechnienie troski o bezpieczeństwo pożarowe.

Jakie są przyczyny powstawania pożarów? Najczęściej: nieostrożność dorosłych oraz lekceważenie przepisów poż., wadliwa eksploatacja urządzeń i instalacji elektrycznych, wady

i nieprawidłowe użytkowanie urządzeń ogrzewczo-kominowych. Te trzy przyczyny powodują 89 proc. ogólnej ilości pożarów i 78 proc. powstałych strat. W 1972 r. 9 mln zł poszło z dymem wskutek wadliwego użytkowania urządzeń elektrycznych. Olbrzymi pożar wybuchł z tych przyczyn w jednej z łódzkich fabryk w maju ub. r. W sierpniu 1972 r. w FMJ „Majed” zapaliła się kabina w lakierni i dach. Przyczyna — zwarcie w silniku.

Zadziwiająca jest nieostrożność osób dorosłych. Nie wyłączona żarówka czy piecyk elektryczny, bezmyślnie rzucony niedopałek papierosa, nieprzestrzeżenie przepisów bhp i poż. — spawanie w sąsiedztwie np. płyt pilśniowych itp. Beztraska, z jaką pozostawia się powierzchnię sprzętu bez sprawdzenia czy nie grozi pożar lub czy obiekt jest należycie zabezpieczony, jest powszechna. Przykład — w LPRI w lutym 1972 r. od nie wyłączonego pieca elektrycznego zapaliła się drewniana pa-kamera.

Wady spowodowane przez częstokroć złe zainstalowanie i nieprawidłowe użytkowanie urządzeń ogrzewczo-kominowych spowodowały kilkadziesiąt pożarów, co pociągnęło straty powyżej 100 tys. zł. Przyczyny: zbyt bliskie ustawienie rur dymowych od ścian często drewnianych, iskry w przewodach wentylacyjnych na skutek zwarcia w instalacji, zbyt długie użytkowanie urządzeń ogrzewczych. Poważne straty notuje od lat przemysł lekki oraz resort budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Beztraska, niedobre nawyki, brak dbałości o wspólne mienie — aż nadto często spotykane w grupach pracowniczych wśród załóg fabrycznych. Wadliwe urządzenia, nieprawidłowa eksploatacja powodują w sumie wielomilionowe straty w gospodarce narodowej, na których odrobienie potrzeba wiele czasu.

Łódzka Komenda Straży Pożarnej dokonała w ub. roku ok. 12 tys. kontroli bezpieczeństwa pożarowego w przedsiębiorstwach, fabrykach, zakładach usługowych i instytucjach. W ich wyniku wydano 837 zarządzeń, do kolegium d/s wykrecoń skierowano 41 wnioski, w trzech wypadkach przekazano sprawy do prokuratury. Wydaje się jednak, że zbyt tolerancyjnie podchodzi się do sprawy odpowiedzialności kierowników zakładów za stan bezpieczeństwa poż., szczególnie w wypadkach „recydywy”. Mimo że wie-

dza teoretyczna kierowników w tej dziedzinie jest wystarczająca, osobisty udział w usuwaniu zagrożeń jest sporadyczny i ogranicza się do działania w wyniku specjalnych poleceń władz centralnych czy organów kontrolnych. Nie zdarzają się — co powinno być zwyczajem — codzienne kontrole stanu urządzeń instalacji elektrycznych, ogrzewczych przez kierowników. Niejednokrotnie łamanie przepisów poż. odbywa się na ich oczach.

Ostatnie miesiące przyniosły pewne zmiany. Realizuje się zadania nakreślone przez Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu z VII. 1972 r., w ramach akcji „Porządek”, dokonuje się kontroli zakładów pracy szczególnego znaczenia. Do akcji tej włączyły się komitety zakładowe PZPR, rady zakładowe i robotnicze. Wydaje się, że praktyka surowych kar finansowych czy administracyjnych doprowadziłoby się do przywrócenia stanu bezpieczeństwa pożarowego we wszelkich typach zakładów. Czas skończyć z nieodpowiedzialnością w tym zakresie.

Z. CHABOWSKI

## Szansa w usługach Czemu tylko 200 szaf

Coraz większą popularnością — podyktowaną potrzebami — cieszą się usługi meblarskie. Niestety, tylko 3 punkty Łódzkiego Przedsiębiorstwa Drzewnego PT wykonują meble według indywidualnych projektów. Obecnie termin oczekiwania na wymarzony regał czy biurko waha się w granicach 3—4 miesięcy. Równie długo na realizację swoich zamówień czekają spółdzielnie mieszkaniowe, które po latach zerwanych kontaktów, znów korzystają z usług LPD.

Obecnie zakład wykonuje 50 szaf dla Łódzkiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Niebawem rozpocznie realizację zamówienia Spółdzielni „Polesie” obejmującego na 200 szaf do przedpokoi. Przyczyną nie tak odległych terminów leży w trwającej równoległe z działalnością usługową, produkcją. Stanowi ona 80 proc. planu przedsiębiorstwa. W chwili rosnącej popularności regałów i mebli szafek z Łasku, trudno rokować wielką przyszłość produkcji LPD. Tym bardziej, że cała ta produkcja to... 2 rodzaje bibliotek, kredens, 2 typy stolików pod telewizor i rozsuwany stół.

Przyszłość przedsiębiorstwa leży — naszym zdaniem — w usługach. Rzecz tak powszechna i niezbędna jak podnoszenie standardu mieszkań nie może się obejść bez udziału usługowego przedsiębiorstwa meblowego. LPD winno chwycić te szanse. Na początek proponujemy zacząć od przygotowania kilku wariantów projektów szaf i obudów kuchennych, przystosowanych do naszych, aktualnie budowanych mieszkań. Oczywiście myślimy nie tylko o projektach, ale ich konkretnym efekcie w postaci mebli. (rg)

## Napój egipski • Kwas chlebowy • „Tonic Water” Kiedyż na naszych stołach?

Stalo się już dobrą tradycją, że przed uruchomieniem produkcji nowych asortymentów napojów orzeźwiających dyrekcja Łódzkiego Zakładów Spożywczych Państwowego Przemysłu Terenowego zasięga opinii handlowców i przedstawicieli gastronomii urządzając dla nich degustacje.

Wczoraj zasięgało opinii o produkowanym już w kraju napoju gazowanym, bezalkoholowym nadającym się również do sporządzania cocktailli — „Tonic Water” oraz napojów miódowego i słodowego, których jeszcze nikt w Polsce nie produkuje. Najbardziej wszystkim smakował napój miódowy, który otrzymał najwięcej ocen bardzo dobrych i dobrych, drugie miejsce zajął „Tonic Water”, a zdecydowanie negatywną ocenę uzyskał napój słodowy. Przy okazji handlowcy dopytywali się kiedy ukaże się na rynku przedstawiony do degustacji w grudniu napój egipski i kwas chlebowy na koncentratkach rodzimych. Państwowa Komisja Cen zatwierdziła ceny napoju egipskiego i kwasu chlebowego — 2,20 zł za 0,33 litra lecz dopiero za ok. półtora miesiąca będą one masowo produkowane.

Natomiast napój miódowy prezentowany wczoraj, będzie musiał uzyskać również cenę i wówczas wyrób ten będzie dostarczany do handlu i gastronomii w wystarczającej ilości. Sprawa nieco komplikuje się z „Tonic Water”, ponieważ trzeba było uzyskać za importu specjalne surowce. Jednakże jeśli w innych miastach m. in. w Warszawie, Poznaniu, Częstochowie już od dawna podjęto jego produkcję, również i w Łodzi trzeba wszystko uczynić, aby można było wytwarzać ten smaczny napój. (J. Kr.)

## W sobotę BAL PRASY

Już w sobotę w salach restauracji „Europa” odbędzie się tradycyjny Bal Prasy. Na uczestników balu czekają liczne atrakcje — loterie, konkursy, występy artystyczne, wybór królowej balu.

Z minirecitalami wystąpią: popularna para łódzkich piosenkarzy Jolanta Szeń i Jerzy Mirton, oraz aktor estradowy Wiesław Wierusz — Kowalski. Przy fortepianie — Anna Płoszał.

Do tańca grać będzie orkiestra Arkadiusza Chruszcza.

## Co dzień niesie

■ Załoga Spółdzielni Inwalidów „Światowid” (Traugutta 14) postanowiła od 1.1. br. opodatkować się na NPOZ w wysokości 0,5 proc. od zarobków.

■ Bezpłatny kurs nauki języka esperanto organizuje ZD ZMS Łódź-Polesie i DDK Polesie. Szczegółowych informacji udziela: ZD ZMS (Wólczańska 90) tel. 689-73 w godz. 8.30—14.30 i DDK (Wapienna 15) tel. 503-02 w godz. 14—20.

■ Ze względu na anty-sanitarny stan pomieszczeń Stacja San-Epid. unieruchomiona 30 stycznia sklep cukierski „Małgosia” (Nowotki 85).

■ Poehodzący z Kutna lub jego okolicy, polski robotnik przymusowy o nazwisku Dołat został w 1942 (albo w 1943) powieszony przez gestapo w pobliżu miasta Drawsko Pomorskie (niemiecka nazwa Dramburg). Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji na ten temat proszone są o skontaktowanie się z Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Koszalinie (77-950 Koszalin) lub Prokuraturą Powiatową w Drawsku Pomorskim.

## Po Górnej i Bałotach — cała Łódź

## Zespoły opieki zdrowotnej powstaną do końca marca

Dotychczasowy system organizacyjny placówek służby zdrowia przestaje już odpowiadać istniejącym potrzebom. Dotychczas na terenie Łodzi działało 80 rozmaitych jednostek — placówek lecznictwa otwartego i zamkniętego, w których nie zawsze wykorzystywano w sposób racjonalny kadry lekarzy specjalistów, pracowników laboratoriów i innych. W związku z tym opracowano nowy model służby zdrowia i opieki społecznej: w każdej dzielnicy naszego miasta powstaną zespoły opieki zdrowotnej, którym będą podlegać wszystkie jednostki prowadzące działalność przewidzianą dla placówek przemysłowej służby zdrowia, poradni



W tym roku ma nastąpić modernizacja ulicy Przybyszewskiego na odcinku od ul. Kilińskiego do Tatrzańskiej. Ulica będzie poszerzona i otrzymana nowa, szlachetna nawierzchnia. Tymczasem do akcji wkroczyli pracownicy Łódzkiego Przedsiębiorstwa Ogrodniczego. Pierwszy etap przewiduje wycięcie ok. 60, liczących po 30 lat klonów. Czy jest to konieczne?

Prawa strona ul. Przybyszewskiego jest nie zadrzewiona. Prezydium DEN Łódź-Widzew udzieliło zezwolenia na wyrąb drzew. Czy nie można było tak skorygować planów, aby poszerzenie ulicy odbyło się kosztem właśnie tej strony? Stało się jednak inaczej. Dobrze by było, aby dzielnicowe władze pamiętały o nakazie zasadzenia drzew na już poszerzonej ulicy. Powtórne zadrzewienie ul. Przybyszewskiego z racji chociażby hałasu jest konieczne. Ale małe drzewo to zupełnie nie to samo, co duże drzewo... (zch)

Foto: L. Olejniczak

## WAŻNE TELEFONY

- Informacja telefoniczna 03
- Straż Pożarna 08, 666-41, 295-53
- Pogotowie Ratunkowe 07
- Pogotowie MO 08
- Informacja kolejowa 653-95
- Informacja PKS 285-95, 547-20
- Pogotowie energetyczne 334-25
- Pogotowie ciepłownicze 288-81
- Pogotowie wodociągowe 833-44
- Pogotowie gazowe 395-44

## TEATRY

- WIELKI — godz. 19 „Orfeusz w piekle”
- POWSZECHNY — E. 19.15 „Perla”
- NOWY — godz. 19.15 „Dzieje grzechu”
- MALA SALA — nieczynna
- JARACZA — godz. 19, 18 „Antygona”
- TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Barillon się żeni”
- MUZYCZNY — godz. 19 „My chcemy tańczyć”
- ARLEKIN — godz. 17.30 „Fregata Oranga”
- PINOKIO — godz. 17.30 „Flisak i przydróżka”

## MUZEJA

- SZTUKI (ul. Włocławskiego 35) godz. 12—19
- HISTORIUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 10—18
- HISTORIUM WŁOKNIENICTWA (Plotkowska 282) godz. 10—17
- ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
- EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

## ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—15.30 (kasa czynna do godz. 15)

## PALMIARNIA — nieczynna

## KINA

- BALTYK — „Port lotniczy” (USA) od lat 14 godz. 10, 13, 16, 19
- LUTNIA — „Niebieski żołnierz” (USA) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- POLONIA — „John i Mary” (A) (USA) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- WISLA — „Wielka włóczga” (franc.) od lat 11 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WŁOKNIARZ — „Niebieski żołnierz” (USA) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- WOLNOŚĆ — „Narkoman” od lat 18 (USA) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- ZACHĘTA — „Wielka włóczga” (franc.) od lat 11 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

## LDK — „Pięści w kieszeni” od lat 18 (wł.) godz. 15, 17.15, 19.45

STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych „Mura, kadziła i złoto” (jug.) od lat 16, g. 16.30, 18.15, 20

STUDIO — „Mój stary” (pol.) od lat 14, godz. 18.30, 20.30

TATRY — „Sami swoi” (A) od lat 14 (pol.) godz. 12, 14. Bajka „Król puszczy” godz. 16, 17. Pogodzenie z filmem „Kolekcjoner” (B) (ang.) od lat 18, godz. 19, 18, 20

CZAJKA — „Cstery serca” od lat 14 (radz.) godz. 17, 19

DKM — „Anatomia miłości” od lat 16 (pol.) godz. 16, 18, 20

## POKÓJ — „Polonez Ogińskiego” (A) (radz.) od lat 11, g. 15.15, 17.15, „Przywilej” (A) (ang.) od lat 16, godz. 19.30

REKORD — „Ostatni wojownik” (USA) od lat 16, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

ROMA — „Zandarm się żeni” (franc.) od lat 11, godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ — „Unkas — ostatni Mohikanin” (rum.) od lat 11, godz. 17, „Love story” (USA) od lat 16, godz. 19.15

STOKI — „Wujaszek Wania” (A) (radz.) od lat 15, godz. 15.30, 17.45, 20

SWIT — „Stoneczniki” (B) od lat 14 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

## DYZURY APTEK

Zgierska 146, Narutowicza 42, Piotrkowska 225, Lutomska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15, Al. Kościuszki 48.

## DYZURY SZPITALI

Szpital im. M. Madurowicza — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni K, ul. 10 Lutego 57.

Szpital im. H. Wolf — ul. Zagłębicka 34/36 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przędzyczna 7/9 — dzielnica Widzew.

I Klinika Pol-Gin. — ul. M. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Pol-Gin. — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście — poradnia K — Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Chirurgia ogólna — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Chirurgia urazowa — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30)

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 36/50)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

## NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska Stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66

# PDT „UNIWERSAL” i HANDLOWY DOM DZIECKA

oferują

po znacznie obniżonych cenach

♦ **TKANINY WELNIANE NA SUKNIE**

**I PŁASZCZE** bonifikata - 55 proc.

♦ **OBUWIE DAMSKIE**

bonifikata - 30-50 proc.

♦ **KOZACZKI DAMSKIE**

bonifikata - 30-35 proc.

Na II piętrze w „UNIWERSALU” uruchomiono specjalne stoisko z ART. KONFEKCYJNYMI o cenach obniżonych od 40 do 55 proc.

**SKORZYSTAJ - ZAOSZCZĘDZISZ  
ZAPRASZAMY**

**PRZECENA**



## Lokale

KOMFORTOWY pokój samotnej pani wynajmę. 859-56 1510 g

SUBLOKATORKE przyjmę. Wapienna 26 1517 g

POSZUKUJE pokoju niekropującego w Łodzi lub okolicy. Oferty „1470” Prasa, Piotrkowska 96

KOZINY - M-4 - kwaterekowe, blok, zamienie na podobne w innej dzielnicy. Oferty „1477” Prasa, Piotrkowska 96

MALZENSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni poszukuje samodzielnego pokoju. Tel. 324-79

POKOJ z oddzielnym wejściem i umeblowaniem wynajmę lub własnościowy kupię. Może być w domu. Oferty „1493” Prasa, Piotrkowska 96

TRZY pokoje, kuchnia, łazienkę (stare budownictwo), zamienie na dwa pokoje, kuchnię w blokach i kawalerkę. Oferty „1476” Prasa, Piotrkowska 96

DWIE pracujące siostry poszukują pokoju sublokatorskiego z niekropującym wejściem. Oferty „1494” Prasa, Piotrkowska 96

MALZENSTWO - członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje samodzielnego pokoju sublokatorskiego. Oferty „1463” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE kawalerki lub samodzielnego pokoju. Oferty „1492” Prasa, Piotrkowska 96

ODSTAPIE samodzielną pokój reńskie za pomoc w domu. Oferty „1420” Prasa, Piotrkowska 96

Z DUŻE pokoje, kuchnia, słońce - srodmieście - stare budownictwo (wszystkie wygodne, bez c.o.), zamienie na M-3 bioki. Oferty „1365” Prasa, Piotrkowska 96

WARSZAWA - pokój, kuchnię - stare budownictwo, zamienie na równeżne w Łodzi. Tel. 420-08 1364 g

M-2 - spółdzielcze w Białymstoku, zamienie na podobne w Piotrkowie Tryb. Wiadomość: Łódź, 384-66, po 17 1401 g

PRACUJĄCA - członek spółdzielni, w zamian za wynajęcie pokoju pomoże w gospodarstwie lub zaopiekuje się starszą osobą. Oferty „1395” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE pokoju nie umeblowanego z wygodami. Oferty „1376” Prasa, Piotrkowska 96

TORUŃ - M-3 w blokach zamienie na podobne w Łodzi. Wiadomość: Leźnica Wielka k. Łęczycy blok 14, m. 24, Mirosława Andrysiak 1371 g

SAMOTNA poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „1359” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJE skansalizowanego lokalu (suterenu) na farbiarnię. Możliwość spółki. Oferty „1393” Prasa, Piotrkowska 96

POKOJ z niekropującym wejściem wynajmę osobie samotnej. Osiedle Dąbrowa, Gersona 5-10, blok 204 1494 g

**Kupno Sprzedam**

POMIDORY brazylijskie „de Barao” 3 m wysokości, 25 kg z krzewu, owoc duży, czerwony, słodki oraz niskie bezpalikowe i kilka odmian b. dobrych średniowysokich. Nasiona wysła za zaliczeniem pocztowym (20 zł porcja) hodowca - Stanisław Polak, Stary Węgliniec pow. Zgierz 59-940 p-ta Węgliniec 11 p

PLANINO do nauki - sprzedam. Jędrasik, Sterlinga 14 1469 g

PILNIE sprzedam pokojowy piec żelazny „Patent”. Wiadomość: Skupiska, Sienkiewicza 109 m. 2, po godz. 17 1497 g

MIKROSKOP, pantostat, meble, narzędzia lekarskie - sprzedam. Tel. 220-92 1409 g

MASZYNE dziewiarskie „Gutman” sprzedam. Narcyzowa 7, tel. 513-38 1403 g

SPRZEDAM szafę dwudrzwiową, nową, Lniana 6, m. 45, po 16 1381 g

SPRZEDAM maszynę do szycia marki „Veritas” wieloczościową. Tel. 527-17 1388 g

DUŻY kufel podróżny, łóżka, meble stołowe (antyki) - sprzedam. Gagarina 33-60. Godz. 14-16 1391 g

RADIO baterijno-sietlowe „Stern-Elite-N de lux”, nowe - sprzedam. Nowak, Zeromskiego 37-14 1400 g

PIANINO i futro piżmowce sprzedam. Tel. 664-05, do godz. 11 1378 g

SPRZEDAM dużego fiłkusa. Kilińskiego 119, m. 21, godz. 16-20 1357 g

MAGNETOFON nowy - „Tesla-B-54” sprzedam. Łódź, Fornalskiej 18, m. 51 1355 g

NIEMIECKI komplet meblowy („Lipsk”) sprzedam. Tel. 665-71 1563 g

ANGIELSKI nowy smoking, rozmiar 178/92 sprzedam. Tel. 279-50 1427 g

**Pojazdy**

„OPLA Kapitana” (1958) - sprzedam. Tel. 287-58, 236-47. Cały dzień 1530

KUPIE nowego lub wylosowanego w PKO „Wartburga”. Oferty - „1188” Prasa, Piotrkowska 96

„SKODE 1000-MB” sprzedam. Tel. 507-54, po godzinie 17 1500 g

„SYRENE 104” - sprzedam. Wiadomość tel. 461-40, po godz. 16 1578 g

**Nauka Praca**

MATEMATYKA, fizyka, chemia 217-43, mgr Włodarczyk 1468 g

MATEMATYKA - maturzystom, studentom. 257-57, mgr Pluskowski 1229 g

UCZNIĄ do warsztatu samochodowego - specjalistycznego przyjmę natychmiast, Łódź, Bydgoska 40 1156 g

MAGISTER fizyki (doświadczenie pedagogiczne, publikacje naukowe) poszukuje pracy. 533-20 1296 g

FRYZJERKA damska przyjmie pracę. Oferty „1358” Prasa, Piotrkowska 96

ROSIADAM samochód osobowy, wolny czas. Oczekuje propozycji. Oferty „1447” Prasa, Piotrkowska 96

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna Jana 1, m. 3 do godz. 12 i od 15 1462 g

ZAOPIEKUJE się niemowlęciem na kilka godzin u siebie - Tuwima. Tel. 355-29 1473 g

OPIEKUNKA potrzebna od godz. 13 do sześciolatniego dziecka na 2-3 godziny. Letnia 15-5 1467 g

GOSPODIA na stałe lub dochodząca potrzebna. Wysokie wynagrodzenie. Lipowa 26-9 1456 g

**Różne**

Dr ZIOMKOWSKI, skórne, weneryczne 16-19, Piotrkowska 59, oprócz sobót 1020 g

OKULARY dla dzieci i młodzieży wykonuje szybko specjalistyczny punkt usługowy „Foto-Optyka” przy Ośrodku Matki i Dziecka w Łodzi, ul. Moniuszki 5. Duży wybór odpowiednich opraw. Naprawy na poczekaniu 714 k

3 KM od Łodzi posładam dom, pomieszczenie na warsztat, ogród, samochód, oczekuje propozycji. Oferty „1402” Prasa, Piotrkowska 96

NAPRAWA lodówek - 586-55 inż. Wysocki, 10-14 1397 g

# od do czytelników od do czytelników

## Mnie o tym nie wiadomo...

O randze i znaczeniu zawodu urzędnika mówi się u nas dość dużo. Wszyscy zgadzają się też, że zawód ten znacznie utracił na atrakcyjności i autorytecie społecznym i to w głównej mierze dlatego, że niejednokrotnie wybierają go ludzie absolutnie do niego nie przygotowani. A do tego nie czyniący nic, aby systematycznie podnosić swoje kwalifikacje i zapoznawać się z ciążącymi na nich obowiązkami. Być może dzieje się tak dlatego, że wydawanie błędnych, lub wręcz krzywdzących petentów decyzji nie pociąga za sobą najmniejszych konsekwencji.

Do pewnej naszej Czytelniczki przychodzi Komisja z ADM, by przejąć mieszkanie. Nakazuje ogólnie malowanie, określa stopień zużycia urządzeń technicznych. Lokatorka godzi się na wszystko, bo wie, że tak chce zarządzenia MGK. Ale szanując przepisy chroniące dobro państwowe powołuje się na inne mowiacę o jej prawach lokatora i prosi, by przy okazji komisja ustaliła wartość pozostawianych przez nią ulepszeń. Przewodniczący komisji z miejsca gasi petentkę wyniosłym stwierdzeniem -

## Z ukosa Pytyjska odpowiedź

Starożytna Pytia jak wiadomo słynęła z tego, że nie uchylała się od odpowiedzi na najtrudniejsze nawet pytania. Gdy któraś przekraczała jej pytyjskie możliwości, ubierała ją w tak zawile formy, że petent mógł tłumaczyć uzyskaną odpowiedź na 1001 sposobów. W zależności od fantazji, potrzeby i humoru. Tę miłą właściwość chytrej Pytii przypomniał nam pewien urzędowy pisemko Wydz. Gosp. Komun. i Mieszkaniowej DRN-Bałuty (odpowiedź na skargę ob. J. J.).

Ob. J. J. dziwił się w swej skardze, że choć jeszcze w kwietniu 1972 r. odkrył zapadający się chodnik przy stacji na ul. Lanowej i powiadomił o tym administrację osiedla, a ta z kolei władze miejskie, dotąd nie może dobrać się likwidacji zapadli choć bez przerwy ktoś wpada do przysudzonej pułapki. Na żale naszego Czytelnika odpowiedź brzmiała mniej więcej tak: „Zapadliny we wskazanym miejscu owsem istnieją, ale są oddalone od ul. Lanowej na 50 mb. Tymczasem kompetencje Wydziału w zakresie naprawy jezdni i chodników ograniczają się do ulic w ich liniach regulacyjnych. Poza linią zaś obciążają użytkowników terenów”.

Odpowiedź tę w drodze eksperymentu zamierzamy przetestować n/Czytelnikowi. Może gdy ją przeczyta przestanie wrzeszcze się wszystkimu dziwić. Oczywiście o ile w pełni zrozumie i doceni walory tego pytyjskiego wyjaśnienia. (h)

## Zakres potrąceń

ANDRZEJ Z ŁODZI: Mój zarobek netto wynosi 1800 zł. Mam zasądzone alimenty w wysokości 400 złotych miesięcznie. Prócz tego jestem zadłużony w Jednostce Wojskowej. Jak w tym wypadku będzie wyglądał podział potrąceń, które będzie głównym?

RED.: Kwestię potrąceń reguluje art. 833 K.P.C., który określa ich granice w zależności

od dochodu netto (tj. po potrąceniu podatku od wynagrodzeń i składki na cele emerytalne). Przy dochodzie nieprzekraczającym 2000 zł na alimenty i inne należności mogą być potrącone 2/5 wynagrodzenia, z czego na alimenty jako należności mające pierwszeństwo przeznaczają się 400 zł a resztę tj. 320 zł na poczet drugiego długu. (h)

o takich uprawnieniach lokatora nie wiadomo. A gdy pani nie ustępuje, poleca jej zerwać w kuchni i w przedpokoju płytki PCW i zostawić następcy goły ksiyolit. Ponieważ argumenty o zerowym rozsadku i prawie lokalowym (art. 23) nie skutkują, strony rozstrzygają się z niczym. A raczej z tym, że „spór” rozstrzygnie dyrekcja MZBM.

A oto opowieść druga, o niewiedzy i niekompetencji: W końcu grudnia ub. roku do jednego z urzędów pocztowych wróca z rocznego bezpłatnego urlopu młoda matka. Ponieważ urlop swój uzyskała w oparciu o stare przepisy, gwarantujące jej po powrocie płatny urlop wypoczynkowy jeszcze za 1972 r., prosi o ten urlop. Kadrowiec ma wątpliwości, Ale, że nie uważa się za nieomylnego, konsultuje odpowiedź z dyrekcją. Opowieść byłaby więc optymistyczna i nie pozabawiona pozytywnego wydźwięku, gdyby obywatelka z dyrekcji trudniła się etatowo pouczaniem podległych jednostek udziału właściwych pouczeń. Jak łatwo się jednak domyśli obywatelka przepisy zna jedynie ze słyszenia i wprowadza kadrowca w błąd.

Jednak bohaterki obu naszych opowieści dopięły swego. Komu zawdzięczają tę satysfakcję? Jedynie własnej operatywności. Same bowiem zdobyły odpowiednie przepisy i same przedłożyły je niekompetentnym urzędnikom. I wtedy zadufani ignoranci ustąpili. Przekonali się bowiem, być może po raz pierwszy, że jeśli im o czymś nie jest wiadomo nie oznacza to wcale, że to coś w ogóle nie istnieje. Ale czy potrafia z tej lekcji wyciągnąć wnioski na przyszłość? (h)

NTU odpowiada

SPADEK W SAZNIACH

N. Cz.: Jestem spadkobierczynią działki, która, jak głosi pozostawione mi papiery przedków, miała 120 sążni kwadratowych. Ile to metrów?

RED.: Sążeń stanowił naturalną staropolską miarę długości, określoną zasięgiem ramion człowieka (ok. 1,78 m). W latach 1819-1848 obowiązującej na terenie Królestwa Polskiego sążeń miał 1,728 m, a litewski 1,960 m. W 1849 r. wprowadzono sążeń rosyjski - wynoszący 2,134 m. Wielkość spadku uzyskanego przez Panią zależy zatem od tego w jakich sążniach i w jakim okresie ustalono obszar działki. (h)

# POCZTA czytelników DE

ULICA LUDWIKA SOLSKIEGO

Pozwalam sobie złożyć następującą propozycję - nazwanie jednej z ulic imieniem Ludwika Solskiego, Między ul. Narutowicza a Malachowskiego jest akurat ładna nowa uliczka bez nazwy a więc lokalowym (art. 23) nie skutkują, strony rozstrzygają się z niczym. A raczej z tym, że „spór” rozstrzygnie dyrekcja MZBM.

KTOS ZAPOMNIAŁ?

Jestem mieszkańcem Teofilowa „B”. Moja rodzina, tak jak inne, zaopatruje się w żywność w dwóch pobliskich pawilonach spożywczych - PSS przy ul. Kwiatowej i MHD przy ul. Plantowej, jedynych w obrębie kilometra. Ostatnio mamy poważne kłopoty z kupnem świętego pieczywa. Pobliska piekarnia jest bowiem w remoncie. W sklepach znajduje się więc tylko jeden gatunek pieczywa i w dodatku jest ono czerstwe. O „angielkach” czy choćby o zwykłych buleczkach nawet marzyć nie można. Trudno od nas wymagać, abyśmy o dzielnice jechali po „swój” chleb czy bułki, aż do Śródmieścia. Proszę Was w imieniu mieszkańców osiedla o przypomnienie władzom handlowym o naszym istnieniu. (g)

ALEKSANDER KUCZYŃSKI

CIEPŁA COCA-COLA

Nasz reprezentacyjny „Centra” obok wielu innych towarów sprzedaje coca-cola. Niektórzy spragnieni klient wypijają ją na miejscu. Niestety za każdym razem stwierdzają, że jest ona ciepła, gdyż nikt nie wpadł na myśl, że warto by ją umieścić w chłodziarce. (h)

ANTONI SMOLEŃSKI Strzebińskiego 5

NA POMNIK - CENTRUM ZDROWIA DZIECKA

Jedną z petentek, której szybko załatwiłem urzędową sprawę, w dowód wdzięczności zostawiła mi na biurku 100 zł. Ponieważ lapówek nie biorę, postanowiłem pieniądze te przekazać na cel społeczny. Koleżdy poradził, żeby przelać je na konto budowy pomnika Centrum Zdrowia Dziecka. Dzwoniłem niemalże do wszystkich łódzkich banków i placówek PKO, lecz nikt z pracujących tam urzędników, nie umiał mi podać numeru konta. A więc Ciebie Redakcjo proszę o pomoc. (g)

JAN NOWAK adres znany redakcji

RED.: Bardzo chętnie służymy Panu i specjalnymi blankietami i numerem konta. Oto on: PKO I Oddział Warszawa nr 1-9-123.222 Pomnik - Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. (g)

## UWAGA, MIESZKAŃCY OSIEDLA „TEOFIŁÓW”!

SPÓŁDZIELNIA PRACY „PRECYZJA”  
zaprasza

PT Klientów do nowo otwartego zakładu w WIEŻOWCU przy ul. ROJNEJ 37, blok nr 347, w którym świadczymy usługi w zakresie:

- ♦ NAPRAW TELEWIZORÓW (również w domu klienta),
- ♦ NAPRAW RADIOODBIORNİKÓW,
- ♦ INNEGO SPRZĘTU ELEKTROAKUSTYCZNEGO (magnetofony, gramofony itp.).

Zakład czynny w godz: 11-19, sobota: 11-17.

POLECAMY SVOJE USŁUGI

830-k

## Pracownicy poszukiwani

TELERADIOMECHANIKÓW z odpowiednimi kwalifikacjami w usługach zatrudni S-nia Pracy „PRECYZJA” w Łodzi, ul. Piotrkowska 61, tel. 300-05 w godz. 8-15.

- MURARZY,
- CIEŚLI,
- BETONARZY,
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych,
- SZKLARZY,
- DEKARZY,
- PŁYTKARZY,
- INSTALATORÓW wod.-kan.,
- ELEKTRYKÓW,
- ŚLUSARZY,

zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane PL Południe, Łódź, ul. Milionowa 12. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w Łodzi, ul. Milionowa 12 w godz. 7-15. Warunki płacy zgodnie z układem zbiorowym. 887-k

BETONARZY, robotników oraz pracowników o innych zawodach budowlanych zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego Łódź, al. Kościuszki 101, tel. 671-07. Praca na terenie m. Łodzi. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego w budownictwie. 533-k

## ŁÓDZKI KOMBINAT BUDOWY DOMÓW

ul. Nowo Teresy 1  
przyjmie do pracy na nowych budowach Osiedla Retklnia oraz do Fabryki Domów następujących pracowników:

- MONTAŻYSTÓW ELEMENTÓW,
- STOLARZY,
- TYNKARZY,
- MURARZY,
- LASTRYKARZY,
- CIEŚLI,
- MALARZY,
- BETONARZY,
- MONTERÓW c.o. i wod.-kan.,
- KOPACZY,
- UKŁADACZY IZOLACJI,
- ELEKTROMONTERÓW,
- MASZYNISTÓW LOKOMOTYW,
- MANEWRÓW,
- WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej oraz
- ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych -budowlanych

Warunki pracy i płacy do omówienia w dziale zatrudnienia i plac w siedzibie kombinatu przy ul. Nowo Teresy 1, pokój 126. Dojazd tramwajami linii: 5, 24, 25, 26 i 44 - przystanek przy ul. Aleksandrowskiej róg Kaczeńcowa oraz autobusem linii 76 przystanek końcowy przed kombinatem. 659-k

# Pogotowie nie przyjechało...

Mieczysław Kot kierownik pabianickiego oddziału PKS należy do ludzi, którzy niewiele czasu spędzają wśród rodziny. Tego dnia wrócił z pracy późno. Domownicy już spali. Zmęczony przygotowywał sobie kolację. Jutro czekał go wyjazd na długą trasę. Pewnie zmęczenie spowodowało, że podczas otwierania puszki z konserwą poważnie się zranił. Silny krwotok nie dał się zatamować domowym sposobem. Przebył więc prawie kilometr aby skorzystać z telefonu w szkole podstawowej.

— Siadaliśmy do obejrzenia poniedziałkowego teatru telewizyjnego kiedy przyszedł pan Kot z mocno krwawiącą ręką — informuje nas nauczyciel. Prosił o wezwanie pogotowia z Pabianic. Udzielił nam rannemu pierwszej pomocy a syn natychmiast zadzwonił.

— Po dokładnym zebraniu personaliów, ustaleni że ranny nie jest pijany, pani spod numeru 09 oświadczyła, że

karetką nie przyjedzie. Chory może przyjąć pieszo. Nie pomogły perswazyje i oświadczenie, że wsi Rydzyny do Pabianic jest 9 kilometrów. Rozmowę zakończył trzask słuchawki.

— Ponieważ ranny krwawił nadal bardzo mocno, jeszcze raz wykryliśmy alarmowy numer pogotowia ratunkowego. Niestety i tym razem próba o pomoc okazała się bezskuteczna. Inny już głos kobiecy poradził, aby rękę trzymać do góry i zabandażować. Nie doczekaliśmy się też odpowiedzi z KM MO w Pabianicach, gdzie dzwoniłmy prosząc o interwencję.

— Minuty płynęły a ranny — dodajmy honorowy krwiodawca! — pozostawał bez opieki. — Tak relacjonuje wydział z 22 stycznia br. były kierownik szkoły w Rydzynach J. Tyłka.

— Kiedy pan Kot przyszedł do nas z prośbą o zawiezienie go do pogotowia ja już spałam. Ręka mocno krwawiła, nie pomagały bandaże.

Zerwałam się szybko z łóżka ale zanim uruchomiłam samochód upłynęło sporo czasu — mówi miejscowa sklepowa Janina Janiak.

— Już podczas drogi poczułam się źle, powiedziałam o tym w pogotowiu. Położyli mnie na kanapie. Czuję jednak, że słabną coraz bardziej. Nie było nikogo w pobliżu. Wstałam więc, aby poprosić o pomoc i zemdlełam. Upadek był nieszczęśliwy, rozciąłem sobie głowę. I wtedy znalazła się karetka, aby zawieźć mnie do szpitala, gdzie założono mi szwy na dwie już rany. — Tyle usłyszeliśmy od M. Kota.

Relacje te właściwie nie wymagają komentarza, ale słowa oburzenia same cisną się pod pióro. Przy pełnym szacunku dla pracy całej służby zdrowia zmuszeni jesteśmy w tym przypadku napisać o bezduszności i lekceważeniu. M. Kot jest rozżalony i rozgoryczony i nie bez powodu — nie udzielono mu w porę pomocy. Oburzeni są też nasi rozmówcy, świadkowie wydarzeń. Nic dziwnego, takie przypadki godne są napiętowania, będziemy je piętnować — w interesie społecznym i wreszcie w interesie samych pracowników służby zdrowia, którym takie postępowanie niektórych osób psuje opinię. (e)

## Kłopoty z „Rolls-Royce'em“

Kiedy angielski aktor teatralny, Bernard Manning, stanął przed sądem pod zarzutem przekroczenia dozwolonej prędkości, siedzia postanowił odebrać mu prawo jazdy.

Wtedy wysąpił obrońca oskarżonego oświadczać, że byłaby to kara niewspółmiernie wysoka w stosunku do wykroczenia. W wypadku odebrania prawa jazdy, Manning musiałby albo wynająć kierowcę, albo sprzedać niedawno kupionego „Rolls-Royce'a“, z czym miałby dużo kłopotu.

Sędzia okazał się wyrozumiały i ukarał Manninga grzywną w wysokości 20 funtów.

## Ponad 10 lat szła kartka pocztowa

Kartka pocztowa wystana z sądu miejskiego w San Remo szła do adresata... 10 lat, 3 miesiące i 6 dni. Ponieważ mieszkał on w odległości 1.200 m od gmachu sądu, łatwo można obliczyć, że prędkość doręczenia wynosiła 30 centymetrów dziennie.

Adresat odmówił przyjęcia karty i odesłał ją z powrotem.

## ODSETKI CZEKAJĄ w PKO

- Spadochroniarze rozpoczęli sezon
- Lotnisko to nie autodrom...
- Międzynarodowe mistrzostwa Polski w skokach spadochronowych na Lublinku

Choć w kalendarzu jeszcze zima, lódscy spadochroniarze rozpoczęli już tegoroczny sezon skacząc w ubiegłą sobotę z pokładu samolotu „An-2“. Przy tej okazji odbyła się swego rodzaju „kontrola techniczna“, bowiem przedstawiciele wytwórni spadochronów z Legionowa wypróbowały nowo wyprodukowany sprzęt.

Swego rodzaju utrapieniem dla Aeroklubu Łódzkiego są posiadacze samochodów. Niektórzy z nich próbują na własną rękę uczyć się kontrolowanego posługu właśnie na głównym pasie startowym. Warto może przypomnieć im, że prawo lotnicze wyraźnie tego zabrania, a podobne próby przeprowadzane wyjątkowo, w sposób zorganizowany i przy specjalnych okazjach mogą odbywać się wyłącznie za zgodą władz lotnictwa sportowego. Na przyszłość szczególnie upartych amatorów wypraszamy z lotniska milicja...

Wiadomo już, że we wrześniu br. lódzkie lotnisko na Lublinku będzie miejscem przeprowadzenia międzynarodowych mistrzostw Polski w spadochroniarstwie, w których ma startować ok. 120 zawodników z całej Europy. Wkrótce rozpocznie pracę komitet organizacyjny tej wielkiej, bardzo interesującej i widowiskowej imprezy. (p)

Maj Sjöwall i Per Wahlöö

# ŚMIEJĄCY SIĘ POLICJANT

TEUM: MARIA OLSZAŃSKA

Od 2 do 13 czerwca br. Göransson przebywał w Eksjö, dokąd udał się samochodem osobowym nr A 6310 i po wywiązaniu się z poleceń mu przez firmę, w której był zatrudniony, sprzedaż ubrań — powrócił. Göransson jest właścicielem samochodu osobowego nr A 6310, marki Morris Minor, model 1949. Zeznanie zostało odczytane i uznane za zgodne.

Przesłuchujący

(Podpis)

Należy dodać, że wyżej wymieniony Karl Ake Birger Svensson-Raak jest tym, który pierwszy poinformował policję, iż Göranssona łączyły intymne stosunki z T. Camarao. Wiadomość o pobycie Göranssona w Eksjö potwierdza personel hotelu (Hotel Miejski) w tym mieście. Przesłuchiwany specjalnie na okoliczność poczynił Göranssona wieczorem w dniu 10 czerwca barman wzmiankowanego hotelu Sverker Johnsson stwierdza, że Göransson przez cały wieczór siedział w jadalni hotelowej, aż do zamknięcia, tj. do 23.30. Göransson był wstawiony. Informacjom Sverker Johnssona można dać wiarę, tym bardziej, że znajdują one potwierdzenie w zapisach na rachunku hotelowym Göranssona.

— No więc — powiedział Kollberg. — Sprawa jasna. — Chwilowo.

— Co zamierzasz zrobić?

— To, czego Stenström zrobić nie zdążył. Jechać do Eksjö.

— Kłocki zaczynają się układać — stwierdził Martin Beck.

— Tak. A gdzie się Mansson podziewa?

— Chyba jest w Hallstahammar i szuka tej strony, u matki Stenströma.

— Ten łatwo nie rezygnuje. A szkoda, że go nie ma. Chciałem wziąć jego wóz. W moim coś nawaliło.

Kollberg przyjechał do Eksjö rankiem osiemnastego stycznia. Jechał nocą — trzysta trzydzieści pięć kilometrów — przy śnieżycy i po oblodzonych drogach, nie czuł się jednak specjalnie zmęczony. Hotel Miejski znajdował się przy rynku i był pięknym zabytkowym budynkiem, idealnie pasującym do idylli tego miasteczka, jakby z kolorowej świątecznej pocztówki wyciętego. Barman zważy się Sverker Johnsson już nie żył, ale kopia rachunku zapłaconego przez Nilsa Erika Göranssona istniała. Choć trzeba było wielu godzin, by ją wygrzebać z zakurzonego kartonowego pudła na strychu.

Rachunek potwierdzał wiadomość, że Göransson mieszkał w hotelu przez jedenaście dni. Dawał w hotelowej restauracji i codziennie podpisywał paragony za jedzenie i picie, należne sumy doliczono do rachunku hotelowego. Były i inne załączniki do rachunku, na przykład za rozmowy telefoniczne, ale numer, pod który Göransson dzwonił, nie był odnotowany. Co innego natomiast przyłączyło natychmiast uwagę Kollberga.

Szóstego czerwca tysiąc dziewięćset pięćdziesiątego pierwszego roku hotel, do rachunku gościa, doliczył pięćdziesiąt dwie korony i dwadzieścia pięć öre, wypłacone pewnej firmie samochodowej. Należność za przyholowanie i reperację.

— Czy istnieje jeszcze ten warsztat samochodowy? — spytał Kollberg właściciela hotelu.

— Oczywiście i od dwudziestu pięciu lat nie zmienił właściciela. Należy iść w kierunku Langanäs i...

Człowiek, który od dwudziestu pięciu lat posiadał warsztat, niedowierzająco przyjrzał się Kollbergowi.

— Szesnaście i pół roku temu? I skądże u licha mogę pamiętać?

— A ksiąg pan nie prowadzi?

— Tego może być pan pewien. U mnie jest porządek.

Z pół godziny szukał starego skoroszytu. Nie chciał go z ręk wypuścić. Sam ostrożnie przewracał papiery, aż doszedł dożądanego dnia.

— Szósty czerwca — powiedział. — Proszę bardzo. Zabranie spod hotelu, zgadza się. Akumulator mu się wyładował. Cała zabawa kosztowała pięćdziesiąt dwie korony dwadzieścia pięć öre, z przyholowaniem.

Kollberg czekał.

— Przyholowanie — mruknął mechanik. — Co za głupota. Dlaczego nie wyjął akumulatorka i sam nie przyjechał?

— Ma pan jakieś dane o samochodzie?

— 193 —

# Dzisiaj Radio i Telewizji

CZWARTEK, 1 LUTEGO

## PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Od siódmej rano“ — odc. 10.25 Przeboje w drugim wydaniu. 10.50 „Jak karać“ — dyskusja. 11.00 „Wyspiarski kraj“. 11.30 Z archiwum piosenek. 11.50 Poradnia Rodzina. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z gdańskiej fonoteki. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Węcej, lepiej, taniej. 14.00 Wiersze poetów. 14.10 U. Trawińska-Moroz śpiewa pioski. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 J. F. Haendel: Concerto grosso. 16.30 Popołudnie z młodocia. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 19.30 Gwiazdy estrad. 20.00 Dziennik. 20.30 Fala 73. 20.35 Miniatury rozrywkowe. 20.45 Kronika sportowa. 21.00 „Fundusz ochrony zdrowia“. 21.25 Radio — szkole — aud. 21.40 Nowe wybrane — „Biała reka“. 22.00 Portrety wielkich wykonawców — J. Barbirolli. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przegląd i poglądy. 23.20 Z radzieckich nagrań. 23.30 Rewia piosenek. 24.00 Wiad.

## PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Nie ma marginesu. 10.05 Spotkanie z piosenką. 10.25 „Niezwyrodną jednostką“ — fragm. 10.45 Koncert poranny. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 E. Chojnacka gra sonaty klasyczne. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) „Przemysł dla rolnictwa“ — rep. 13.00 (L) Kalejdoskop muzyczny. 13.40 Nim się książka ukazuje. 14.00 Wiad. 14.05 Czwartkowe spotkanie. 14.30 Kronika kulturalna. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Z muzyki romantycznej. 16.00 Wiad. 16.05 Z najwyższych nagród — ZSRR. 16.20 Z albumu przebojów. 16.45 (L) Aktualność łódzkie. 17.00 (L) Gra grupa „Lont“. 17.10 (L) „Znów wieczór w „Pegazie“ — rep. 17.30 (L) Węgierskie melodie. 18.00 (L) „Przed koncertem w Filharmonii“. 18.20 Wiedokrag. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja jęz. ros. 19.21 Magazyn literacki „To i owo“. 20.21 Muzyka rozrywkowa. 20.55 Poezja, która pomaga żyć. 21.15 Aud. „Opera w przekroju“ — „Ruslan i Ludmiła“ — M. Glinki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Przypominaemy J. Francois. 22.45 Teatr PR: „Marchewka“ i „Pikulina“ — słuchowiska. 23.35 P. Hindemith: 5 utworów. 23.40 Wiad.

## PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na

katowickiej antenie. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.10 Album muzyki. 15.30 Zawsze latem — rep. 15.45 W kręgu piosenek. 16.05 Portret króla Jana — gawęda. 16.15 J. S. Bach — IV Koncert. 16.35 „Novi“ śpiewają Bacharacha. 16.45 Nasz rok 73. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 „Sia strachu“ — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Bardzo trudno tłumaczyć“. 18.10 Ad libitum. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 „Zażębiony rock, zagrypięne boogie-woogie“ i inne rock and roll. 19.05 Ekspressem przez świat. 19.05 Aktualności muzyczne. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20.00 Gdzie jest przebieg? 20.25 Z Chrząstowice do Monachium — rep. 20.45 Lekcja jęz. niem. 21.00 Mag. muzyczny. 21.30 Na estradzie Czesław Niemcewicz. 21.50 J. F. Haendel: „Juliusz Cezar“. 22.00 Fakty dnia. 22.05 Gwiazda siedmiu wiecóworów — Marcela Laiferova. 22.15 „Piłna przesyłka do Londynu“ — odc. pow. 22.45 Muzyczny kurier serc. 23.00 „Słowo o wyprawie Igora“. 23.05 „Laboratorium“ — magazyn.

## TELEWIZJA

### PROGRAM I

10.00 „Daria“ — cz. II film fab. prod. radz. (kolor) (W). 12.45 Język polski dla klas I-IV lic. Poemat epicki (W). 14.00 Matematyka w szkole: Przygotowanie pojedca osi liczbowej cz. I (z Krakowa). 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem (W). 17.45 Kronika Filmowa (W). 17.55 ZSRR — 50 „Ro-

syjska SRR“ (kolor) (W). 18.40 „Dwa piony w jednym roku“ (z Poznania). 19.10 Inauguracja TV Technikum Rolniczego (W). 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 „Inspektor wydziału kryminalnego“ — film fab. prod. radz. (W). 21.35 Raport z FSM — program III (z Katowic). 22.00 Dziennik (W). 22.30 „Groch z kapustą pana Tuwima“ (z Gdańska).

### PROGRAM II

16.35 OTV Szczecin na ekranie. 16.45 „Artyści spod Babiej Góry“ (Krajobraz Polski) (kolor). 17.15 Kino Filmów Animowanych: 1) „Asfaltowe kwiaty“, 2) „Ewolucja“, 3) „Gorące“ (kolor). 17.45 Spacer po Księżycu (kolor). 18.15 Gustaw — węgierski serjyn film animowany (kolor). 18.20 „Herby“ (Nic nowego) odc. VIII przed kamerą Szymona Kobyliński (kolor). 18.45 Język angielski w nauce i technice, lekcja 18. 19.20 Dobranoc (kolor). 19.30 Dziennik. 20.05 „Jugosławia“ (Folklor świata) (kolor). 20.35 „Mikis Theodorakis“ — film rozrywkowy (kolor). 21.20 24 godziny (kolor). 21.30 „Pożądanie zwane Anada“ — film fab. CSRS (kolor). 23.15 Język francuski, powtórzenie lekcji 35, cz. I.

W dniu 28 stycznia 1973 r. zmarł nagle, w wieku 62 lat

S. ↑ P.

**ZDZISŁAW STYPUŁKOWSKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 1 lutego 1973 r. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. na Dolach, o czym zawiadomia pogrążona w głębokim żalu

RODZINA

Dnia 29 stycznia 1973 roku zmarła, przeżywszy lat 66, nasza najukochańsza córka, Siostra, Matka i Babcia

S. ↑ P.

**ANIELA ROSZCZYK**

z domu DEFECINSKA

Pogrzeb odbędzie się 1 lutego br. o godz. 13.30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadomia pogrążona w bólu

RODZINA

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 stycznia 1973 r. zmarła, przeżywszy lat 81, nasza najukochańsza Mama, Babcia i Prababcia

S. ↑ P.

**LEOKADIA KOWERDEJ**

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie 1 lutego br. o godz. 9.35 w kościele św. Krzyża, po czym nastąpi eksportacja zwłok do Warszawy. Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. (piątek) o godz. 11 na cmentarzu na Bródnie do grobu rodzinnego.

RODZINA

Dnia 30 stycznia 1973 roku zmarł, w wieku lat 72

S. ↑ P.

**KAZIMIERZ ŁAWICKI**

TECHNIK WŁOKIENNIK

odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, por. rezerwy WP.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dnia 2 lutego br. (piątek) o godz. 15 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadomiamy

SIOSTRA, SZWAGIER, BRATANICA I SIÓSTRZEN-CY z RODZINAMI

JM Rektorowi, Profesorom, Kadrze, Pracownikom Cywilnym i Młodzieży Akademickiej Wojskowej Akademii Medycznej, Komendantowi, Kadrze i Pracownikom Cywilnym i CENTRALNEGO SZPITALA KLINICZNEGO WAM, Kolegom i Współpracownikom Zmarłego oraz Pacjentom Kliniki Neurologicznej WAM, Kolegom Prawnikom, Sąsiadom, wszystkim Instytucjom i Osobom, za okazane współczucie i pomoc w ciężkich chwilach po zgonie

PLK PROF. DR MED.

**MIECZYSLAW STRZAŁKO**

składają podziękowanie

ZONA I DZIECI

Dnia 30 stycznia 1973 roku zmarł nagle, najszlachetniejszy Człowiek, najukochańszy Mąż i najlepszy Ojciec

S. ↑ P.

**STEFAN CIEMNIEWSKI**

ADWOKAT

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lutego br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiamy pogrążone w wielkim bólu

ZONA I CÓRKA

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 31 stycznia 1973 r. zmarł, przeżywszy lat 71, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. ↑ P.

**ALEKSANDER MYSZKOWSKI**

były długoletni pracownik ZPE im. Obrońców Pokoju.

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 lutego br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza na Kurczakach.

RODZINA

Koleżance mgr inż. TERESIE CIEMNIEWSKIEJ, kierownicze Ośrodka Informacji Techniczno-Ekonomicznej, serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

S. ↑ P.

**O J C A**

składają:

DYREKCJA, POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA, KOLEZANKI I KOLEDZY z CENTRALNEGO LABORATORIUM JEDWABNICZO-DEKORACYJNEGO

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — kod 90-103 Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL“, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny, II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60. „Panorama“ 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treści ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydanie Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“, Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch“ — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty roczna 208 zł, półroczna 104 zł, kwartalna 52 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu“. Egzemplarze archiwalne „Dziennika“ są do nabycia w sklepie „Ruch“, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu“ i poczty.